

## Autoreferat

1. Imię i nazwisko: **Grażyna Kubica-Heller**

2. **Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/ artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.**

Stopień magistra, Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1979.

Stopień doktora za pracę *Siostry Malinowskiego, czyli kobiety nowoczesne na początku XX wieku*, Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2007.

3. **Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/ artystycznych.**

1980-1995 asystentka i starsza asystentka w Zakładzie Antropologii Społecznej Instytutu Socjologii. Urlopy macierzyńskie: 1987-1990 i 1992-94.

1995-2007 starsza specjalistka naukowo-techniczna, zakres czynności: m.in. koordynatorka wdrażania systemu USOS w Instytucie Socjologii; koordynatorka Double Degree Programme z Uniwersytetem w Exeter.

1999-2000 koordynatorka VI konferencji EASA (European Association of Social Anthropologists) w Krakowie.

Od 2007 adiunktka w Zakładzie Antropologii Społecznej Instytutu Socjologii UJ.

4. **Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):**

a) tytuł osiągnięcia naukowego/artystycznego:

*Maria Czaplicka - pleć, szamanizm, rasa. Biografia antropologiczna,*

b) (autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa),

Grażyna Kubica, *Maria Czaplicka - pleć, szamanizm, rasa. Biografia antropologiczna*, 2015, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 472.

c) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.

Moje badania, których efekt relacjonuję w książce *Maria Czaplicka - pleć, szamanizm, rasa. Biografia antropologiczna* miały dwojaki cel: po pierwsze chodziło o wypracowanie pewnego podejścia metodologiczno-teoretycznego do historii antropologii skupionego na postaci konkretnego badacza (w moim przypadku konkretnej badaczki), które nazwałam "biografią

antropologiczną", a po drugie - na realizacji tego podejścia i przedstawieniu dobitnego *exemplum*, czyli biografii polsko-brytyjskiej antropolożki Marii Czaplickiej, będącego jednocześnie studium kulturowej dynamiki "plemienia" antropologów z perspektywy ześrodkowanej na osobie, intymnej, bliskiej doświadczeniu i diachronicznej.

Maria Czaplicka (1884-1921) równocześnie z Bronisławem Malinowskim studiowała antropologię w Londynie, a później w Oksfordzie. Była autorką znaczącej książki *Aboriginal Siberia* (1914) i wielu innych publikacji (zebranych w 4 tomach *Collected Works*, 1999). Kierowała Ekspedycją Jenisejską (1914-15), była pierwszą kobietą wykładowczynią antropologii w Oksfordzie (1916-1919), a później w Bristolu (1920-21). Samobójcza śmierć zatrzymała rozwój kariery tej wybitnej kobiety.

### **Struktura książki**

Tom zawiera w sobie kilka różnych form tekstualno-teoretycznych. Przede wszystkim jest biografią, w której narracja jest prowadzona chronologicznie i relacjonuje najważniejsze wydarzenia z życia bohaterki. Materiał został podzielony na szereg rozdziałów opisujących poszczególne etapy jej kariery. Przedstawiam tu wyniki moich badań archiwalnych prowadzonych od kilku lat w Wielkiej Brytanii, Polsce, Stanach Zjednoczonych i Rosji. Tom ten dostarcza także skontekstualizowanej wiedzy na temat formacji intelektualnej, w której wzrastała moja bohaterka (czyli radykalnej inteligencji warszawskiej), ówczesnej antropologii, której stała się częścią (o oksfordzkiej szkole, dyskursie rasowym, wkładzie kobiet w dyscyplinę). I jest w tej książce jeszcze trzeci rodzaj tekstów, prezentujących krytyczne analizy twórczości naukowej i literackiej Czaplickiej. Jej dokonania są przedstawione w kontekście ówczesnej wiedzy oraz tego, jak dany problem był podejmowany później. Dotyczy to szczególnie problematyki szamanizmu, płci i rasy. Wprowadzenie do książki stanowią dwa rozdziały teoretyczno-metodologiczne, w których przedstawiam stan wiedzy i najważniejsze debaty w sub-dyscyplinie, której moja praca jest częścią, czyli historii antropologii, a także proponuję i prezentuję formułę biografii antropologicznej jako nowego typu pisarstwa historycznego.

### **Historia antropologii - perspektywa badawcza**

Kwestie metodologiczne badań historyczno-antropologicznych nie zawsze były poddawane naukowej refleksji. W mojej książce poświęcam im sporo miejsca. Odwołuję się do rozróżnienia zaproponowanego przez klasyka badań historyczno-antropologicznych, George'a Stockinga, który w jednym ze swych wczesnych esejów wyróżnił dwa podejścia do badania



dziejów antropologii. Pierwsze, jak je nazwał: "prezentystyczne", które charakteryzować miało głównie praktyków tej dyscypliny (czyli antropologów) i "historycystyczne" - jego własne. Według niego to pierwsze poszukuje w przeszłości bezpośredniego odniesienia do teraźniejszości. Szuka w minionych okresach faktów, które wydają się podobne do tych ważnych obecnie i wyznacza ich pochodzenie. To podejście jest podatne na interpretacje błędne i anachroniczne. Jako alternatywę Stocking proponuje "historycyzm", który jest zaangażowaniem w rozumienie przeszłości dla niej samej. To rozróżnienie amerykańskiego historyka wyznaczyło metodologiczną wyobraźnię badaczy zajmujących się dziejami dyscypliny i stało się punktem odniesienia ich dociekań. Podobną dychotomię w odniesieniu do sposobów uprawiania historii socjologii relacjonuje Jerzy Szacki, odwołując się do Roberta Mertona, który zauważył, że często myli się systematyzację dzieła poprzedników czynioną z punktu widzenia aktualnych potrzeb teoretycznych z rzeczywistą pracą historyczną, kiedy to wyjaśnia się fakty w ich kontekście. Szacki nazywa to pierwsze podejście mitologicznym, drugie zaś - historycznym.

Moje poszukiwania starały się wyjść poza tę dychotomię. Uważam, że jedną sprawą są oczywiście błędy, a inną - perspektywa badawcza i teoretyczna wrażliwość. Badania należy prowadzić tak, by odczytać i zrozumieć ówczesne koncepcje czy praktyki w ich własnym kontekście. Trzeba badać historię dla niej samej, o co chodzi historykom. Należy analizować nie tylko opublikowane dzieła klasyków dyscypliny, ale także materiał archiwalny: korespondencję, notatki terenowe, raporty, relacje prasowe, które pozwalają lepiej oświetlić te dzieła. Trzeba oceniać wiarygodność tych źródeł i przydatność dla naszego projektu. Należy stworzyć skontekstualizowany obraz ówczesnej praktyki uprawiania dyscypliny i dominujących teorii. Nam, antropologom, to jednak nie wystarcza: zrozumiałwszy tamtą rzeczywistość, chcemy jej zadać współczesne pytania albo ocenić tamte praktyki i koncepcje pod względem współczesnych standardów, by odnaleźć nowatorskie rozwiązania czy wręcz przeciwnie - stwierdzić ich zgubny wpływ na rzeczywistość społeczną lub antropologiczną teorię.

Uważam, że projekty z dziedziny historii antropologii przede wszystkim mają na celu pobudzić refleksyjność współczesnych praktyków tej dyscypliny i uświadomić im ograniczenia, ale także pozytywny wpływ różnych czynników, co może zainicjować debatę i krytykę wewnątrz dyscypliny i prowokować nowe pomysły. Zwraca się też uwagę, że etnografia powinna być rozumiana jako proces uwarunkowany przez siły społeczne, jako zjawisko historyczne, które musi być osadzone na tle kontekstu społecznego, politycznego i ekonomicznego. Takie podejście lokuje samych etnografów i ich dzieła w obrębie procesów

społecznych takich jak kolonializm, ekspansja kapitalistyczna, profesjonalizacja, ruchy praw człowieka, czy post-kolonializm. W swojej książce staram się właśnie pokazać bohaterkę oraz jej dzieło w kontekście ideologicznego etosu polskiej lewicy, pozytywistycznego modelu naukowości, emancypacji kobiet, ale także rosyjskiego kolonializmu i polskiego nacjonalizmu.

Inną motywacją podejmowania badań historycznych nad dziejami dyscypliny jest potrzeba zmierzenia się z trudnymi problemami przeszłości, np. określenie udziału przedstawicieli tej dyscypliny w kolonializmie i naukowym rasizmie. W mojej książce dokonuję krytycznej analizy antropologicznego dyskursu rasowego oraz wskazuję jego rolę w twórczości Czaplickiej. Próbuję także oszacować sytuację badaczki w terenie: czy brała udział w kolonialnym "podziale łupów" (w sensie metaforycznym), czy też raczej się od tego dystansowała.

Jest jeszcze inna sprawa, o której rzadko się pisze: eliminowana z historii dyscyplin jest potencjalność, nie-dokończoność, bo w ogóle nie powstało coś, co mogłoby ewentualnie wejść do kanonu czy szerszej naukowej spuścizny dyscypliny. Po Czaplickiej przetrwała właściwie jedna książka naukowa: *Aboriginal Siberia*, przedterenowy "state of the art" badań syberyjskich, bo została stworzona i skończona. Niestety po jej własnych badaniach terenowych nie zostało nic takiego, poza kilkoma artykułami i trawelogiem *Mój rok na Syberii*. Staram się dopowiedzieć tę potencjalność, domknąć to, co nie zostało zakończone. Mówiąc metaforycznie, dopisuję "konkluzje" do jej projektu.

Postuluję zatem potrójną kontekstualizację: zakorzenienie opowieści o bohaterze/bohaterce w ówczesnej antropologii i w antropologii współczesnej, a także w tamtejszej epoce historycznej z jej intelektualną atmosferą i toczonymi wtedy debatami. Czyli nie jest to po prostu historia dla niej samej, ale historia jako materiał antropologicznej teorii. Ta ogólniejsza narracja, w którą włączam historyczny materiał, jest tym, co różni mnie, historyczkę antropologii, od innych - historyków idei, historyków nauki czy antropologów, którzy odwołują się do starych koncepcji bez rozważania ich historycznego kontekstu, po prostu traktując je jak elementy "do pobrania" z rezerwuaru dyscypliny.

Moje podejście można nazwać „alternatywną historią dyscypliny“ przez co rozumiem:

- autorefleksyjność (problematyzację dotychczasowych sposobów uprawiania refleksji historycznej w antropologii i ich krytykę);



- ukazywanie cech charakterystycznych badanego okresu nie przez pryzmat dominujących postaci (klasyków), ale przede wszystkim przez zrekonstruowanie intelektualnej i profesjonalnej biografii postaci marginalnej;
- poruszanie nie tylko problematyki teoretycznej w antropologii, ale także praktyki tej dyscypliny (organizacji ekspedycji, ich finansowania, tworzenia kolekcji muzealnych, wydarzeń naukowych itp);
- skupienie uwagi na historycznym kontekście: sytuacji politycznej (ruchy niepodległościowe i emancypacyjne, kolonializm), najważniejszych debatach (prawa wyborcze kobiet, socjalizm, rasa), tle społeczno-kulturowym ówczesnej nauki (pochodzenie adeptów, system kolegialny, funkcjonowanie kobiet).

### **Biografie antropologów jako dane antropologiczne**

Biografie antropologów pogłębiają nasze rozumienie historii dyscypliny, pokazują kontekst, z którego rozwijają się idee, rzucają światło na kompleksy kulturowe w określonym czasie i miejscu. Ukazują wagę badań terenowych: jako doświadczenia i źródła twórczości naukowej; a także znaczenie osobistych kontaktów badaczy jako czynnika rozwoju nauki. Można je też widzieć jako bogate, zogniskowane na konkretnej osobie etnografie antropologicznych kultur w konkretnym momencie. Pisarstwo biograficzne antropologów wyrasta z metodologicznej tradycji historii życia charakterystycznej dla tej dyscypliny. Zatem nie tylko opisuje ludzi, którzy żyli dla antropologii, ale badanie historii ich życia jest antropologią.

Inną bliską mi koncepcją jest "krytyczna feministyczna historia antropologii".

Polega ona na ponownym przemyśleniu teorii, odkryciu przemilczanych stanowisk przez ponowną lekturę kobiecego pisarstwa antropologicznego. Tradycyjne biografie opowiadają historie sukcesu, legitymizują status jednostek jako "wielkich ludzi", zaś feministyczne pisarstwo - odkrywa znaczenie "codzienności", osadzenie kobiecego życia w relacjach intymności i władzy oraz w kontekście czasu i miejsca. W przeciwieństwie do życia "wielkich ludzi", które charakteryzuje się dążeniem do wytkniętego celu, egzystencja kobiet jest często powikłana, cechuje ją fragmentaryzacja, marginalizacja i improwizowanie. Życiorys Marii Czaplickiej stanowi dobitne potwierdzenie tej tezy: parała się wieloma różnymi rodzajami działalności, by w końcu uczynić z antropologii swą profesję, ale bez stałego zatrudnienia, z ciągłymi problemami finansowymi i brakiem poczucia bezpieczeństwa.

Ważnym problemem osób opracowujących biografie mało znanych kobiet, jest skąpa ilość źródeł: są to nieliczne publikacje, fragmenty dzienników i przerwana korespondencja. Spuścizną po "wielkich mężczyznach" opiekują się żony czy inni członkowie ich rodzin. Kobiety naukowczynie zazwyczaj były niezamężne i nie miał kto się zająć tym, co po nich pozostało. Poza tym ich kariery były często niestabilne: przenosiły się z kraju do kraju, z miasta do miasta, podejmując krótkoterminowe kontrakty. I znów dzieje Marii Czaplickiej wpisują się w ten scenariusz: nie założyła ona rodziny, tułała się po różnych instytucjach akademickich, jej spuścizna uległa rozproszeniu, a materiały terenowe zaginęły.

Badacz czy badaczka podejmujący się studium biograficznego (jak i każdego innego zresztą) powinni odpowiedzieć na pytanie: co sprawiło, że zajęli się tym tematem i dlaczego akurat oni są do tego predysponowani. Ja odpowiadam na pytanie następująco: bo w Czaplickiej odkryłam swą antropologiczną i feministyczną przodkinię, co pozwoliło mi odtworzyć własną linię tradycji i wywieść ją z rodzimego lewicowego radykalizmu i doświadczeń pierwszych pokoleń polskich emancypantek, a także docenić ich rolę w intelektualnym rozpoznaniu problemów kobiet i kulturowej konstrukcji kobiecości. Pozwoliło to także na jej przykładzie zbadać ważny okres w dziejach antropologii, okres przejściowy, gdy rodził się model tej dyscypliny jako dziedziny zorientowanej na badania terenowe, ale jednocześnie pokutował jeszcze ewolucjonistyczny sposób myślenia.

A dlaczego ja? Bo po latach badań nad historią dyscypliny wypracowałam narzędzia potrzebne w tej pracy: poszukiwania i oceny źródeł archiwalnych, wiedzę na temat ówczesnego kontekstu kulturowego, ale także znajomość współczesnych teorii antropologicznych, które umożliwiają krytyczną analizę dorobku poprzednich pokoleń antropologów, a szczególnie Marii Czaplickiej i dostrzeżenie jego znaczenia dla nas dzisiaj: zarówno w tym, co powinniśmy docenić, jak i w tym, co może być dla nas przestroga.

W moim ujęciu pisanie biografii antropologicznej jest analizowaniem wzajemnie się przenikających perspektyw: życia konkretnej osoby, jej naukowych poszukiwań, historii antropologii oraz atmosfery intelektualnej tamtych czasów. Czynione to jest z inspiracji współczesnymi koncepcjami i metodologiami, które są elementem mojego wyposażenia, a które ogólnie nazwałabym podejściem antyhegemonicznym; a także stanowiska podkreślającego antropologiczną refleksyjność i sprawstwo indywidualnego badacza czy badaczki.

## **Kontekst historyczno-kulturowy**



Chciałabym teraz przedstawić kilka, moim zdaniem najważniejszych choć oczywiście nie jedynych, wniosków z moich badań biograficzno-antropologicznych. Ważne było zbadanie kulturowego tła, z którego wyrosła Maria Czaplicka. Składało się nań kilka elementów: gwałtowne przemiany gospodarcze, którym ulegało Królestwo Polskie w drugiej połowie XIX wieku, wiążące się z nimi transformacje społeczne i rola, jaką w nich odgrywała inteligencja, a także światopoglądowe znaczenie radykalnego jej nurtu, i współlistniejącego z nim kobiecego aktywizmu. Zaangażowana postawa społeczna, dążenia emancypacyjne oraz niepodległościowe stanowiły nieodłączne składniki kontekstu kulturowego, w którym działała w młodości i który ją ukształtował.

Profesjonalizacja antropologii w Wielkiej Brytanii i udział kobiet w tym procesie stanowiły kolejny kontekst, w którym działała. Powstawanie towarzystw naukowych stanowiło pierwszy etap instytucjonalizacji nowych XIX-wiecznych dyscyplin, w nich też jako pierwszych pojawiły się kobiety, które interesowały się badaniami naukowymi i starały się realizować swe aspiracje. Pokazałam, jak trudne niekiedy były początki ich udziału w tych towarzystwach. Pionierki nie miały przygotowania akademickiego, bo nie wolno im było studiować, nadrabiały to pracą i zaangażowaniem, ale ciągle były postrzegane jako amatorki. Sytuacja zmieniła się dopiero wtedy, gdy do nauki weszły kobiety, które odebrały solidne wykształcenie akademickie.

Z drugiej strony, członkowie towarzystw naukowych bronili się przed inwazją kobiet, bo mogło to podważyć ich reputację jako uczonych. Było to szczególnie widoczne w przypadku nauk, które walczyły o uznanie jako dyscypliny akademickie. Zatem wewnętrzna logika rozwoju i instytucjonalizacji nauki nie sprzyjała kobiecym ambicjom. Innym problemem były ówczesne normy obyczajowe, które uniemożliwiały kobietom uczestniczenie w debatach naukowych dotyczących niektórych tematów związanych z seksualnością. Te ograniczenia zawężyły dyskusję akademicką, która zgodnie z etyką badań naukowych powinna być wolna i nieskrępowana. Niektórzy antropologowie widzieli więc w udziale kobiet w towarzystwach naukowych zamach na swobodę dociekań badawczych. Z kolei zwolennicy dopuszczenia kobiet do towarzystw naukowych kierowali się czasami nie tylko chwalebą zasadą równego dostępu do wiedzy wszystkich zainteresowanych bez różnicy płci, lecz raczej chęcią zwiększenia poparcia dla siebie samych we władzach tychże towarzystw czy wzrostu dochodów ze składek członkowskich.

Bardzo ważną postacią dla intelektualnego rozwoju Czaplickiej i całego pokolenia antropologów na początku XX wieku był Robert Marett, będący przykładem uczonego, który w swej praktyce naukowej nie opuścił co prawda gabinetu, ale miał już wyraźną świadomość

znaczenia badań terenowych prowadzonych przez samych antropologów i przygotowywał do tego zadania swoich następców. Marett jest również "przejęciowy" pod względem teoretycznym. Był niewątpliwym ewolucjonistą, ale w jego sposobie myślenia były też zarodki innych systemów teoretycznych, jak fenomenologia religii, podejście strukturalne, ale przede wszystkim wyraźne elementy myślenia funkcjonalistycznego. Jego przykład pokazuje dynamikę antropologicznej teorii, która nie rozwijała się skokowo od jednego paradygmatu do drugiego, ale płynnie niosąc w sobie różnorodne elementy.

Istotnym procesem, w którym współuczestniczyła Czaplicka była profesjonalizacja antropologii. Nauka ta z hobbystycznego zajęcia nielicznych uczonych w drugiej połowie XIX wieku, na początku XX - stawała się dyscypliną akademicką z powiększającą się z roku na rok grupą wykształconych badaczy i badaczek terenowych. Niestety nie znajdowali oni jeszcze wtedy łatwo stosownego zatrudnienia. Nieliczne posady wykładowców obejmowali mężczyźni, a kobietom przypadły zazwyczaj w udziale słabo płatne lub w ogóle niepłatne prace pomocnicze i redaktorskie. Czaplickiej przypadło w udziale przecieranie szlaków kobiecej aktywności w akademii. Nie było to zadanie łatwe. Pierwsza wojna spowodowała, że jak wiele innych kobiet w Wielkiej Brytanii, mogła zająć miejsce zarezerwowane dotąd dla mężczyzn. Jednak praca wykładowczyni etnologii w Oksfordzie dobiegła końca gdy wrócił z wojska kolega, którego zastąpiła. W Polsce nie znalazło się dla niej w ogóle żadne stanowisko akademickie. Wtedy najważniejsza tu była rodzima etnografia, która realizowała aspiracje narodowe nowego państwa. Czaplicka nie mogła raczej pomóc w tym zadaniu (nie można się więc dziwić, że katedrę dostała Cezaria Baudouin de Courtenay). Najlepiej pasowałaby do modelu dyscypliny uprawianej przez Franza Boasa i jego szkołę. Łączyła umiejętności z dziedziny antropologii fizycznej i kulturowej, czyli dwóch sub-dyscyplin tam uprawianych pod wspólnym instytucjonalnym parasolem. Niestety plan by została jego asystentką w żeńskim Barnard College nie został zrealizowany, prawdopodobnie z powodu politycznej niechęci, w jakiej znalazł się wtedy Boas. Trzeba podkreślić, że dano Czaplickiej szansę na stworzenie departamentu antropologii na uniwersytecie w Bristolu. Mogła to być z czasem ważna placówka badawcza. W Wielkiej Brytanii podejście które reprezentowała Czaplicka było ciągle uprawiane przez wielu ważnych uczonych, choć powoli odchodziło do lamusa. Ale tam problemem był nie tyle sposób jej uprawiania, co regionalna specjalizacja. Syberia nie miała żadnego znaczenia dla brytyjskiego kolonializmu.

## **Dyskurs rasowy**



Bardzo ważne we wczesnej antropologii było pojęcie "rasy", jedno z jej podstawowych narzędzi analitycznych. Wynikało to, jak sądzę, z kilku okoliczności:

- koncepcji samej antropologii, którą rozumiano jako naukę zajmującą się człowiekiem pod względem biologicznym i społecznym, a także jego wytworami;
- teorii ewolucjonistycznej z jej atrybutywnym rozumieniem kultury, co powodowało, iż nie potrafiono ujmować zróżnicowania między ludźmi w kategoriach kulturowych poza różnicą w poziomie rozwoju cywilizacyjnego;
- dlatego do konceptualizowania zróżnicowania między ludźmi używano pojęcia "rasy" i odwoływało się do percepcyjnych oczywistości: ludzie różnią się między sobą, co widać gołym okiem (tak jak oczywistością było zróżnicowanie płciowe);
- nauka polegała na klasyfikowaniu, dzieleniu na kategorie; wydzielenie i systematyzowanie "ras" ludzkich było zatem poważnym zajęciem naukowym.

Dyskurs rasowy w antropologii przechodził od tamtego czasu różne fazy, a po stu latach od powstania dyscypliny okazało się, że to nie kultura jest funkcją "rasy", jak pierwotnie sądzono, ale dokładnie odwrotnie - "rasa" kultury.

Antropologiczne zainteresowania Czaplickiej ogniskowały się na etnologii, czyli badaniu zróżnicowania rasowego, jak ją wówczas rozumiano. Wiele elementów jej podejścia jest problematycznych. Przede wszystkim używała ona określeń w rodzaju "rasa tunguska", które, jak sama twierdziła, zostało wyróżnione na podstawie kryterium językowego, a nie biologicznego, a jednocześnie poszukiwała "typu rasowego", czyli używała konceptu antropologii fizycznej. Pomysł użycia metody genealogicznej w badaniach rasowych był może wtedy nowatorski, ale z punktu widzenia teorii biologicznego dziedziczenia niewiele wnosił. Dyskurs rasowy daje się odnaleźć w większości jej prac i jego rolą było najwyraźniej "unaukowanie" jej badawczych przedsięwzięć. Trzeba jednak podkreślić, że była zwolenniczką egalitaryzmu w tym zakresie. Jeżeli pisała o nierównościach między ludźmi, to wynikały one z różnicy w poziomie kultury, a nie wrodzonych różnic rasowych.

### **Szamanizm jako problem badawczy**

Innym ważnym wnioskiem z badań dotyczących biografii i twórczości Czaplickiej jest obserwacja jej podejścia do szamanizmu. Jako wykształcona geografka miała predylekcję ku wyjaśnieniom deterministyczno-środowiskowym, ale jej prace były także bardzo "maretowskie" w podkreślaniu psychologicznej funkcji religii. Co więcej, antropolożka miała świadomość, że nie da się łatwo rozdzielić różnych systemów religijnych i że często ma się

do czynienia z ich przenikaniem się i synkretyzmem. Sądzę, że Czaplickiej odpowiedź na pytanie o kulturowy sens szamanizmu zawierałaby przede wszystkim tezę, iż główną rolą tego systemu religijnego było redukcjonowanie niepewności spowodowanej warunkami klimatycznymi. Późniejsi badacze często oskarżali Czaplicką o patologizowanie szamanizmu i łączenie go z histerią arktyczną. W swym gabinetowym studium poświęciła ona wiele uwagi "psychopatologicznej podstawie szamanizmu", ale w tekstach opublikowanych po powrocie z ekspedycji teoria ta już się nie pojawiała, nie przeszła zatem testu terenowego (antropologicznej brzytwy Okhama). W terenie Czaplicka zajmowała się szamanizmem tak, jak czynią to współcześni antropologowie: badała, co ludzie mówią i myślą o swych wierzeniach i praktykach, a także jaką funkcję pełnią one w ludzkim życiu.

### **Płeć i gender**

Bardzo nowatorskie było jej teoretyczne ujęcie problemu "zmiany płci" szamanów i teza, że stanowili oni trzecią kategorię społeczną obok mężczyzn i kobiet. Jest to szczególnie warte podkreślenia, gdy weźmie się pod uwagę ograniczone instrumentarium pojęciowe, którym dysponowała. Przede wszystkim dotyczy to braku konceptualnego zróżnicowania płci i gender, choć samą odmienną badaczka już zauważała. Dostrzegła wyraźną różnicę między zmianą płci w sensie biologicznym i zmianą płci w sensie socjologicznym (roli społecznej) czy kulturowym (obowiązujących tabu, stroju, wyglądu). Dla wielu późniejszych antropologów ta inne jej propozycje były inspiracją, którą rozwinęli w ciekawe teorie, a także wykorzystali w działalności emancypacyjnej ruchu LGBT pokazując różne kulturowe manifestacje homoseksualności.

Co zaś się tyczy sposobu rozumienia przez nią płci, to bez wątpienia wpisywało się ono w dominujący wówczas model: kategorie "kobieta" i "mężczyzna" były dla niej oczywistościami, choć jej własne doświadczenie kobiety podejmującej się zadań uważanych wówczas za "męskie", czyli nauki, destabilizowały go. Czaplicka nie rozwiązała tego problemu przez dostrzeżenie kulturowego charakteru "męskości" i "kobiecości", a poprzez doszukiwanie się w sobie współwystępowania esencjalistycznie rozumianych cech kobiecych i męskich. Problem ten był możliwy do zanalizowania dzięki twórczości poetyckiej Marii Czaplickiej, gdzie dawała ona wyraz swym rozterkom tożsamościowym.

### **Antropologia zaangażowana**

Kolejnym ważnym wnioskiem z moich badań jest konstatacja zaangażowania się antropologów w sferze publicznej od początku istnienia dyscypliny. Byli oni akademikami, którzy niekiedy



wychodzili z zacisza gabinetów, by brać udział w debatach swojego czasu i przedstawiać publiczności punkt widzenia dyscypliny. Aktywność Czaplickiej miała dość zróżnicowany charakter. Dała się poznać jako popularyzatorka własnych badań naukowych, ekspertka od spraw wschodnich, reporterka i działaczka feministyczna.

Cheiałabym także zwrócić uwagę na jej funkcjonowanie w kilku przestrzeniach dyskursywnych jednocześnie: naukowej, w której produkowała teksty antropologiczne; literackiej, gdzie powstawały jej wiersze i powieść; w dziedzinie prozy etnograficznej napisała swój trawelog i kilka artykułów oraz wreszcie: publicystycznej, gdzie wykorzystywała swą ekspercką wiedzę i poruszała ważne dla niej kwestie. Realizowała w ten sposób projekt zaangażowanej antropologii, która nie ogranicza się do akademii lecz stara się podejmować ważne problemy społeczne i polityczne, a także popularyzować dorobek swej dyscypliny, by mógł służyć szerszej publiczności. Trzeba jednocześnie mieć świadomość tego, że często angażowała się w te projekty z powodów zarobkowych nie mając stałej i bezpiecznej posady uniwersyteckiej.

### **Fotografia terenowa**

Istotną częścią mojej książki jest rozdział dotyczący fotografii terenowej Marii Czaplickiej i analizy wizualnej tego materiału. Umieściłam ją w kontekście ówczesnej praktyki zdjęć terenowych, a także ujęłam w teoretyczne ramy współczesnej antropologii wizualnej. Fotografia na pewno odgrywała ważną rolę w przedsięwzięciu terenowym Czaplickiej i towarzyszącego jej Henry'ego Halla. Zgodnie z paradygmatem naukowo-realistycznym zdjęcia stanowiły "dowód", przedstawiały obiektywną rzeczywistość, tak jak się ona jawiła badaczom, stanowiły dokumentację fizycznych i kulturowych różnic. Teoria postkolonialna dostrzegła w fotografii wyraz cywilizacyjnej wyższości Zachodu i przejaw wiedzy uprzywilejowanej. Zdjęcia Ekspedycji Jenisejskiej nie poddają się jednak łatwo krytyce postkolonialnej. Nie ujawniają one opresji i zniewolenia fotografowanych, a raczej ukazują ich integralność, zainteresowanie procesem robienia zdjęć i osobami fotografów. Było to na pewno w pewnym stopniu wynikiem ograniczonej władzy tych ostatnich, ich ambiwalentnej pozycji i technicznej niedoskonałości. "Kolonialne spojrzenie" Czaplickiej w jej fotografii było niepewne, a wzrok fotografowanych - pełen godności i zaciekawienia. Nawet najbardziej upozowane zdjęcia przedstawiają modeli nieodartych ze spontaniczności, a jedynie wplątanych w projekt antropologiczny jako przedstawiciele swych plemion. Starłam się pokazać, że w tej fotografii nie liczy się tylko intencja autorki, ale w dużej mierze również kontekst: zarówno ten związany z sytuacją fotografowania, jak i z sytuacją odbioru. Moja

własna recepcja tej fotografii zmieniała się pod wpływem wiedzy teoretycznej i historycznej na temat archiwalnej fotografii terenowej.

### **Podsumowanie**

Pod względem teoretycznym antropologia Czaplickiej reprezentowała ówczesne tendencje: ramę konceptualną stanowił ciągle ewolucjonizm, ale w szczegółowych problemach pojawiały się załamki bardziej nowoczesnych podejść: funkcjonalizmu i relatywizmu kulturowego. Pod względem metodologicznym Czaplicka realizowała dominujący wtedy model badań surveyowych, czyli ekstensywnych badań dużych obszarów. Planowała jednak wrócić na Syberię więc jej nowa ekspedycja mogłaby mieć bardziej intensywny charakter i realizować postulaty metodologiczne formułowane wtedy przez Malinowskiego. Choć jednocześnie trzeba mieć świadomość, że przez kilka następnych dziesięcioleci jakiegokolwiek badania na Syberii prowadzone przez cudzoziemców były niemożliwe.

Biografia antropologiczna tak jak ją w tej książce proponuję, pozwala nam zatem zobaczyć jak powstaje i jak jest produkowana wiedza naukowa. Jak nasza dyscyplina doszła do miejsca, w którym się obecnie znajduje, jakie problemy badawcze zajmowały naszych poprzedników i poprzedniczki i z czego to wynikało. W jaki sposób nauka funkcjonuje w osobistym doświadczeniu badacza, szczególnie gdy jest kobietą. Jakie piętno zostawia na jej życiu. Ale też jak jej poczucie sprawstwa i podmiotowości może wzbogacać i kształtować praktykę dyscypliny. Badanie archiwów i źródeł historycznych nie jest jedynie zajęciem antykwarskim (by użyć ulubionego terminu polemicznego Malinowskiego) lecz można je widzieć jako specyficzny rodzaj badań terenowych prowadzonych nad przeszłością własnego "plemienia": intensywne wgryzanie się w ówczesny kontekst kulturowy, by na jego tle lepiej poznać własny. Staralam się uciec od dychotomii: prezentyzm vs. historycyzm, ku takiemu sposobowi uprawiania badań nad historią antropologii, które tworzy bogatą i skontekstualizowaną relację o praktykach, ideach i zaangażowaniu naszych poprzedników i poprzedniczek. Co pozwoli nam, współczesnym antropologom i antropolożkom na refleksję nie tylko nad własną genealogią ("antropologicznym matrylineażem"), ale przede wszystkim nad naszym sposobem uprawiania dyscypliny tu i teraz: nad obecnymi praktykami, zaangażowaniem w teorię, wrażliwością metodologiczną. A cel ten łatwiej osiągniemy studiując historię porażki, nie-do-kończoności, nie-zrealizowania, która łamie obowiązujący model historii sukcesu i wiekopomnego wkładu w dyscyplinę kanonizowanych ojców założycieli.



## 5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo - badawczych (artystycznych).

Z moich "pozostałych osiągnięć" chciałabym tutaj omówić tylko kilka najważniejszych prac lokujących się w zakresie tematycznym historii antropologii.

Artykuł *"The Survey of the Ghetto" in the Time of Anti-Semitism: Feliks Gross and his Unfinished Fieldwork on the Jewish Quarters of Krakow and Vilna, 1938-40* został opublikowany w ważnym amerykańskim piśmie "East European Politics and Societies" (poz. II A 3). Omawia on i analizuje jedne z pierwszych antropologicznych badań terenowych w Europie. Były one prowadzone pod kierunkiem Bronisława Malinowskiego przez Feliksa Grossa (1906-2006) młodego krakowskiego prawnika pochodzenia żydowskiego, działacza socjalistycznego zainteresowanego socjologią i antropologią, przygotowującego się do kariery naukowej. Wzbierająca wówczas fala antysemityzmu uniemożliwiła te plany. Malinowski zasugerował mu wtedy zrobienie "survey'u ghetta", czyli badań dzielnicy żydowskiej w jego rodzinnym mieście. Rozwijały się one pomyślnie, ale zostały przerwane wybuchem wojny. Gross schronił się w Wilnie, gdzie starał się kontynuować swe badania. Przed wejściem tam Niemców udało mu się bezpiecznie przedostać do Stanów Zjednoczonych, dołączyć do swego mentora. W swoim artykule odtwarzam projekt Grossa odwołując się głównie do korespondencji między nim i Malinowskim, a także innych materiałów archiwalnych. Omawiam go na tle ówczesnych badań życia żydowskiego w Polsce (folklorystycznych i socjologicznych), a także w kontekście teoretycznym i metodologicznym antropologii Malinowskiego i socjologii chicagowskiej. Inowacyjność projektu Grossa polegała z jednej strony na tym, że zamierzał badać ghetto jako żywą i zróżnicowaną całość (w przeciwieństwie do ówczesnych badań etnograficznych skupionych na poszczególnych elementach kultury materialnej czy folkloru), a z drugiej - że zdawał sobie sprawę z ważności historii i jej wpływu na teraźniejszość (czego pozbawione były prezentystyczne monografie Malinowskiego), a także z istnienia wielorakich tożsamości (co antropologowie skonstatowali dopiero wiele lat później). Znaczenie tego niedokończonego projektu polega także na tym, że dostarcza cennych informacji na temat działania "pola" naukowego, by użyć terminu Pierre'a Bourdieu, a których nie dają historie sukcesu. W artykule wymieniam także inne projekty realizowane w Europie pod kierunkiem Malinowskiego i sugeruję, że być może zasłużył sobie na miano prekursora "anthropology at home".

Z inspiracji twórczością literacką Marii Czaplickiej powstał artykuł *Wytaczanie granic między nauką a literaturą: proza etnograficzna*, opublikowany we współredagowanym przeze mnie temie *Granice i pogranicza: państw, grup, dyskursów... Perspektywa antropologiczna i*

*socjologiczna* (poz. II C 13). Odwołuję się w nim do teorii granic etnicznych Frederika Bartha, ale stosuje ją do interpretowania zjawisk dyskursywnych. Reguły pisarstwa naukowego obowiązujące w antropologii nie pozwalały na opisywanie własnego doświadczenia terenowego badaczy, a także nie zostawiały wiele miejsca dla ich pisarskiej kreatywności. Była to jedna z dyscyplinujących praktyk (w rozumieniu Michela Foucault) naukowej antropologii. Jednak niektórzy etnografowie i etnografki, by móc wyrazić swe przeżycia, wątpliwości i fascynacje oraz ambicje literackie, tworzyli oprócz regularnych monografii terenowych także teksty literackie, czyli „prozę etnograficzną”. Tekst omawia działanie dyscyplinujących praktyk, które wyraźnie oddzielały teksty naukowe antropologów od ich utworów literackich. Używam do opisu tej sytuacji metafory pisania ich przez etnografów „inną ręką”. Nie był to więc przypadek „gatunków zmaconych”, co omawiał Clifford Geertz, lecz wyraźne oddzielanie różnych rodzajów pisarstwa, czyli funkcjonowania badaczy w różnych przestrzeniach dyskursywnych.

Pogłębienie tej refleksji stanowi artykuł *Lévi-Strauss as a protagonist in his ethnographic prose: a cosmopolitan view of Tristes tropiques and its contemporary interpretations*, który ukazał się w znaczącym portugalskim piśmie antropologicznym „Etnográfica” (poz. II A 2). Prezentuję tam krytyczną ocenę ikonicznego choć jednocześnie problematycznego tekstu antropologicznego jakim jest *Smutek tropików* Claude'a Lévi-Straussa. Umieszczam ją w szerokiej ramie teoretycznej co czyni ją bardziej kosmopolityczną, osadzoną w biografii autora i kontekście historycznym. Zgodnie z metodologicznymi zasadami antropologii sztuki omawiam nie tylko samo dzieło, ale także jego autora i recepcję. Umieszczam je w szerszym kontekście prozy etnograficznej, co pozwala na dostrzeżenie działania praktyk dyscyplinujących, które umieszczały ją poza granicami pisarstwa antropologicznego. Konstatacje te potwierdza biograficzny kontekst powstania *Smutku tropików*. Następnie, używając kategorii Jamesa Clifforda, analizuję sposób w jaki autor prezetuje samego siebie w tekście: konsekwentnie ukazuje siebie jako antropologa, nie tylko retorycznie, ale także na głębszym poziomie profesjonalnego habitusu. Artykuł omawia także recepcję dzieła w różnych kontekstach: francuskiej publiczności literackiej; społeczności antropologów; reakcji czytelników w Brazylii, gdzie miały miejsce podróże Lévi-Straussa i w Polsce w okresie postalinowskiej odwilży, gdzie książka została opublikowana po raz pierwszy za żelazną kurtyną. Te różnorodne reakcje pokazują jak bardzo zróżnicowany jest proces czytania. Staram się także odpowiedzieć na pytanie o przyczyny niesłabnącej popularności *Smutku tropików*: ta książka inspiruje nie tylko do krytyki samej siebie, ale przede wszystkim - do pogłębionej refleksji i interpretacji współczesnego świata.



Kontynuowałam zainteresowanie tematyką biografii antropologów i ich pisarstwa literackiego w artykule *Alicja Iwańska: jej refleksyjna antropologia i etnograficzna proza*, we współredagowanej przeze mnie książce: *Obserwatorki z wyobraźnią. Etnograficzne i socjologiczne pisarstwo kobiet* (poz. II C 6). Przywołuję w nim postać polskiej pisarki i uczoney, która pracowała na kilku amerykańskich uniwersytetach, a swoje prozatorskie utwory publikowała w polskich wydawnictwach emigracyjnych. Jest ona zupełnie nieznaną polskim antropologom i socjologom. Prezentuję ciekawą i dramatyczną biografię Iwańskiej: jej ziemiańskie i artystyczne korzenie, studia u Tadeusza Kotarbińskiego, działalność konspiracyjną i udział w powstaniu warszawskim, potem emigrację do Stanów Zjednoczonych, doktorat z socjologii na Uniwersytecie Columbia, wieloletnie tułanie się po różnych uczelniach i długookresowe badania terenowe w Meksyku, a także jej nowatorskie dzieła naukowe i literackie. Na szczególne uznanie zasługuje jej etnograficzna proza, a szczególnie powieść *Świat przetłumaczony* z 1968 roku, która głęboko wnika w naturę etnograficznego spotkania z inną kulturą. Ciekawa jest językowa i gatunkowa dwudzielność twórczości Iwańskiej: po polsku pisała teksty literackie, a po angielsku - naukowe. Można w tym znów widzieć efekt działania akademickich praktyk dyscyplinujących. Twórczość Alicji Iwańskiej pokazuje również, że zdystansowanie do rzeczywistości i funkcjonujących w niej dyskursów było w jej przypadku możliwe, gdyż używała nie jednego lecz kilku środków wyrazu jednocześnie. Nie dała się wtłoczyć w logikę jednego dyskursu, bo zawsze mogła uciec w inną.

Moje zainteresowanie historią antropologii oraz problematyką metodologiczną związaną z tymi badaniami skłoniły mnie do przeprowadzenia kilku wywiadów z ekspertami. Zostały one opublikowane w artykule *Z punktu widzenia skryby. Historia antropologii okiem jej praktyków*, w tomie: *Antropologiczne inspiracje. Księga dla Profesor Ewy Nowickiej z okazji 70. rocznicy urodzin* (poz. II C 14). Z moich rozmów z wybitnymi przedstawicielami europejskiej i amerykańskiej antropologii, którzy zajmują się także badaniem dziejów swej dyscypliny, wyłania się obraz historii antropologii jako osobnej subdyscypliny, gdzie podejmowane są ciekawe i ważne projekty badawcze. Jest to także dziedzina, której praktycy wykazują się coraz większą świadomością metodologiczną. W dodatku w czasach kryzysów tożsamościowych dotyczących antropologów, to historia ich dyscypliny staje się istotnym czynnikiem stabilizującym i zwiększającym poziom refleksyjności.

Moje zainteresowania problematyką historyczną rozciągają się także na archiwalny materiał fotograficzny. Traktuje o tym artykuł *Spoleczne biografie zdjęć terenowych, czyli antropologia wizualna archiwalnej fotografii* w wiodącym polskim piśmie antropologicznym

"Lud" (poz. II A 5). Tekst podejmuje jedno z ważniejszych zagadnień antropologii wizualnej jakim jest opracowanie i analiza fotograficznych materiałów terenowych stworzonych przez etnografów. Pierwsza część zawiera przegląd i krytyczną ocenę najważniejszych projektów, zaś druga - analizę cyrkulacji fotografii terenowych na przykładzie zdjęć Bronisława Malinowskiego. Projekt ten wpisuje się w nurt badający materialność fotografii i społeczne biografie rzeczy. Tekst pokazuje co się dzieje ze zdjęciami terenowymi antropologów. Jak się "przedstawiają" w monografiach, albumach, wystawach, filmach. Jak zmienia się ich znaczenie w zależności od kontekstu, od tego co jest "obok", z czym współdziałają w nowych asamblażach. Jak "czytają" je różne "publiczności". Jak wywołują konflikty i spory, albo otwierają nowe przestrzenie analizy. Podjęta jest także kwestia przechodzenia zdjęć z archiwum prywatnego do publicznego i odwrotnie oraz wpływu cyfryzacji na to co się z nimi dzieje.

Ten typ podejścia badawczego dowartościowującego biografię realizowałam już od początku swojej kariery naukowej studiując polski okres w życiu i twórczości Bronisława Malinowskiego (patrz np. mój tekst we współredagowanym tomie *Bronisław Malinowski - Between Two Worlds*, Cambridge University Press 1988), a także opracowując i opatrując wstępem jego *Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu* (Wydawnictwo Literackie 2002). Zdałam sobie wtedy sprawę z tego jak ważny jest kontekst historyczno-kulturowy, z którego wyrastają idee i tworzy się naukowa praktyka. Później zajęłam się postaciami kobiet z jego otoczenia pojawiającymi się w diarystycznych zapiskach i tak powstała książka, *Siostry Malinowskiego, czyli kobiety nowoczesne na początku XX wieku* (Wydawnictwo Literackie 2006). Od tego czasu datuje się moje zainteresowanie postacią i twórczością Marii Czaplickiej, która była jedną z owych "nowoczesnych kobiet".

Prowadziłam też badania dotyczące uczniów Malinowskiego: Andrzeja Waligórskiego i Feliksa Grossa (patrz poz. II A 3); a także innych postaci: polsko-amerykańskiej antropolożki i pisarki Alicji Iwańskiej (poz. II C 6), mojego wybitnego krajana, Jana Szczepańskiego (poz. II C 9); znakomitego pisarza o ewangelickich korzeniach, Andrzeja Bobkowskiego (poz. II C 8), czy biograficznego wymiaru prozy etnograficznej Claude'a Levi-Straussa (poz. II A 2). Niektóre z tych projektów zostały omówione powyżej.

Jak bywa w przypadku historyków i historyczek antropologii, którzy sami są antropologami, oprócz zainteresowań dziejami dyscypliny wcześniej prowadziłam też badania terenowe. W moim przypadku były to socjologiczne i historyczne studia nad własną społecznością, czyli luteranami na Śląsku Cieszyńskim (Kubica 1996). Moje późniejsze



badania na tym terenie mieściły się w ramach szeroko pojętej antropologii politycznej: funkcjonowania społeczności wyznaniowych, problematyki śląskiej tożsamości kulturowej i innymi szczegółowymi kwestiami. W tych studiach często odwoływałam się do historii życia, typowego dla antropologii podejścia badawczego; a także często korzystałam z dokumentów historycznych. Zatem moje badania etnograficzne wzbogacone były gęstą kontekstualizacją historyczną, a analizy prowadziłam odwołując się do przeszłości badanego rytuału, instytucji czy formacji tożsamościowej. Ten typ podejścia badawczego wynika nie tylko z mojej metodologicznej decyzji, ale także ze specyfiki śląskiego terenu, który wymaga ujmowania analizowanych zjawisk w perspektywie długiego trwania. Moje zainteresowania i wiedza historyczna pozwoliły mi zatem stworzyć lepszą (jak mniemam) etnografię. Prace z tego zakresu zebrałam w tomie *Śląskość i protestantyzm. Antropologiczne studia o Śląsku Cieszyńskim, proza, fotografia* (poz. II B 1).

Z kolei moje badania dotyczące dziejów dyscypliny były wzbogacane źródłami wywołanymi, przede wszystkim (częściowo ustrukturyzowanymi) wywiadami z historykami antropologii z różnych tradycji narodowych (poz. II C 14), współpracownikami i rodziną badanych postaci (Grossa, Waligórskiego, Iwańskiej i Bobkowskiego); czy też współczesnymi etnografami zainteresowanymi rejonem, gdzie prowadziła badania Maria Czaplicka, czyli środkową Syberią (Nikolai SSorin-Chaikov, Joachim Otto Habeck, Piers Vitebski, Andrzej Dybczak).

Zatem moje badania dotyczące historii antropologii i prowadzona przeze mnie współczesna etnografia wzajemnie się wzbogacały i pozwoliły mi wypracować oryginalny (mam nadzieję) sposób podejścia badawczego. Moje główne "osiągnięcie naukowe", które tutaj prezentuję, czyli biografia antropologiczna Marii Czaplickiej realizuje to podejście w najpełniejszy sposób i stanowi ukoronowanie moich wieloletnich doświadczeń badawczych, przemyśleń teoretycznych i propozycji metodologicznych.

Wszystkie szczegółowe informacje dotyczące mojego dorobku naukowego znajdują się w "Wykazie opublikowanych prac naukowych lub twórczych prac zawodowych oraz informacji o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy naukowej i popularyzacji nauki". Tutaj przedstawiam jedynie ich podsumowanie liczbowe. W okresie do otrzymania stopnia doktora opublikowałam 42 publikacje naukowe (259 punktów), w tym dwie monografie autorskie (36 punktów), trzy książki redagowane lub współredagowane, w tym jedna w Cambridge University Press (8 punktów), 12 artykułów z listy JRC i ERIH, w tym 4 w

języku angielskim (125 punktów), 22 artykuły w innych pismach i tomach zbiorowych, w tym 7 w języku angielskim (79 punktów).

W okresie od doktoratu, czyli od 2007 roku opublikowałam w sumie 47 prac (247 punktów), w tym dwie monografie autorskie (36 punktów), trzy książki współredagowane (6 punktów), 7 artykułów z listy JRC i ERIH, w tym 5 w języku angielskim (95 punktów), 27 artykułów w innych pismach i tomach zbiorowych, w tym 2 w języku angielskim (102).

Wzięłam udział w 76 konferencjach, na których wygłosiłam referaty, w tym w okresie do doktoratu - w 40 (22 międzynarodowe), po doktoracie - 36 (15 międzynarodowych). Zorganizowałam 20 konferencji lub sesji na kongresach. Uczestniczyłam w dwóch grantach KBN: w jednym jako kierowniczka, a w drugim - jako główna wykonawczyni.

Jestem członkinią sześciu towarzystw naukowych, w jednym z nich: European Association of Social Anthropologists przez dwie kadencje zasiadałam w Executive Committee. Od kilku kadencji zasiadam w zarządzie Sekcji Antropologii Społecznej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.

Grazie Krzysiek

1.09.2015